



Łódź, 05 września 2017

dr hab. Tomasz Bekrycht, prof. UŁ
Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Łódzki

**Recenzja rozprawy doktorskiej (cyklu publikacji) pt. „Solidarność w opiece zdrowotnej.
Perspektywa filozoficzno-prawna”**


1. Uwagi ogólne i analiza treści pracy

Przedstawiona do recenzji praca (cykl publikacji) składa się z siedmiu artykułów o następujących tytułach:

1. „Solidarity in the classical tradition”
2. “The Ongoing Miracle and its Historical Roots”
3. “Solidarity in the legal frames”
4. „Solidarność we współczesnej bioetyce – klasyczne problemy, nowe wyzwania” (w piśmie przewodnim widnieje tytuł “Solidarność w opiece zdrowotnej. Klasyczne problem, nowe wyzwania”)
5. „Prywatne ubezpieczenia zdrowotne a zasada równości i solidarności”
6. „Dwa modele zaufania w opiece zdrowotnej”
7. „Solidarity in healthcare: the challenge of dementia”.

W dokumentacji otrzymanej do oceny merytorycznej znajduje się również maszynopis (pismo przewodnie: 31 stron) zawierający przygotowany przez Doktorantkę opis celu badawczego, wskazane przez nią hipotezy badawcze oraz prezentacja wyników badań w formie streszczenia treści każdego z artykułów oraz spis cytowanej w tym maszynopisie przez Autorkę literatury.

W ocenie recenzenta wyżej wymieniony maszynopis ma za zadanie spełniać rolę wprowadzenia w lekturę artykułów, ma być czymś w rodzaju wstępu i zakończenia w rozumieniu maszynopisu książki.

 1

W związku z tym, że ocena rozprawy doktorskiej zgłoszonej w formie cyklu artykułów musi uwzględniać specyfikę tej formy prezentacji konieczne jest – w ocenie recenzenta – dokonanie kilku uwag ogólnych w kwestii metody oceny tak przygotowanego merytorycznego materiału.

Inaczej niż w przypadku maszynopisu książki, który to materiał po raz pierwszy podlega formalnej ocenie merytorycznej w toku przewodu doktorskiego, każdy ze zgłoszonych artykułów składający się na cykl i stanowiący podstawę oceny rozprawy doktorskiej musiał już podlegać wcześniejszej ocenie merytorycznej, zgodnie z prawidłami rzetelnego procesu wydawniczego oraz praktyki wydawniczej naszego kręgu kulturowego. Tym samym każdy z artykułów musiał być uznany za wartościowy naukowo i spełniający przyjęte kryteria jego pozytywnej oceny. Optyka recenzji tak zgłoszonej formy rozprawy doktorskiej musi to uwzględniać oraz przyjąć – a w szczególności w ciężarze oceny merytorycznej – nieco inną perspektywę niż w tradycyjnym przypadku recenzji maszynopisu książki. Perspektywa ta polegać ma zatem na dostrzeganiu jedności tematycznej problemu badawczego i spójności argumentacyjnej budowanej wokół niego oraz odpowiedzi – jak i w przypadku każdej recenzji rozprawy doktorskiej – na pytania wynikające z przepisów prawa zawartych w art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (ustawa z dnia 14 marca 2003, Dz. U. 2003 Nr 65 poz. 595 ze zm.). A zatem rola recenzenta jest niemalże ambiwalentna. Z jednej strony ma ocenić materiał już oceniony, z drugiej ocenić to co ten materiał *explicite* nie zawiera (w drugim zadaniu staje się jakby interpretatorem-twórcą przedmiotu swojej oceny).

Biorąc powyższe pod uwagę najpierw dokonam syntetycznej oceny materiału stanowiącego treść poszczególnych, zgłoszonych jako cykl, artykułów, a następnie ocenę całość zgodnie z tym, o czym wyżej wspomniałem.

1.1. Analiza treści pracy

Pierwszy artykuł cyklu zatytułowany „Solidarity in the classical tradition” zawiera analizę tytułowego pojęcia, wskazując na jego dwa znaczenia, ze szczególnym uwzględnieniem rozumienia solidarności w tradycji starożytnej. Tam Autorka upatruje jego właściwego (poprawnego) rozumienia, wskazując na silny związek z pojęciem wolności i intersubiektywności. Najpierw wspomniana jest konstrukcja zobowiązania *in solidum*, następnie dokonane są analizy pojęcia solidarności w tradycji greckiej, z podkreśleniem relacji przyjaźni i opisem rozróżnienia sfery prywatnej i publicznej oraz analizą fundamentalnej idei jaką jest idea wolności. Autorka prowadzi ciekawie rozważania co do

relacji pojęć solidarności i cnót. Kolejno prezentuje interpretację źródeł idei wolności w tradycji żydowskiej Starego Testamentu (gdzie solidarność rodzi się w rewolucji) oraz tradycji chrześcijańskiej, wskazując również na ambiwalencję natury ludzkiej odwołując się do koncepcji św. Augustyna. Następnie w części „Vita contemplativa...” mamy zaprezentowaną ideę wolności prywatnej, tej która zadowala się istnieniem we własnej emigracji i która porzuca świat zewnętrzny, a w szczególności świat polityki. Pojęcie solidarności zawiera w sobie zarówno działanie jak i myślenie, u fundamentu których leży idea wolności.

Jako całość oceniana z perspektywy artykułu ta część jest syntetyczna, natomiast jako część rozprawy doktorskiej jest niezwykle eklektyczna. Spójne i uzasadnione analizy znajdują się jedynie na stronach 1-14, choć brakuje w nich odniesienia do elementarnych analiz „klasyki” literatury przedmiotu w tych fragmentach, gdzie podkreśla Autorka różnicę i specyfikę rozdziału dziedziny publicznej i prywatnej u Greków (Hannah Arendt). Potem następuje ciąg luźnych spostrzeżeń, niewątpliwie ciekawych, ale interpretacyjnie słabo uzasadnionych, mających raczej status ogólników niż analitycznych rozważań. Autorka powraca do ściślejszego myślenia w konkluzjach, jednak niektóre wnioski są nienależycie uzasadnione, jak np. wpływ książki „Osoba i czyn” Karola Wojtyły na zjawisko cudu polskiej Solidarności. Autorka jest o tym zjawisku przekonana, ale związku tego nie dowodzi. Opozycyjne źródło pojęcia solidarności jakim jest idea *welfare state* skutkująca solidarnością z litości jest w tym artykule jedynie wspomniana.

Drugi artykuł cyklu „The Ongoing...” Autorka rozpoczyna od uświadomienia Czytelnikowi zanurzonemu w kulturze Okcydentu trudności ze zrozumieniem fenomenu solidarności z uwagi na silną obecność idei indywidualizmu w tej kulturze, ale podobnie jak w artykule poprzednim nie analizuje tej idei. Początek artykułu jest gloryfikacją fenomenu solidarności w społecznym ruchu „Solidarności” powstałym w naszym kraju w latach 80-tych ubiegłego stulecia. Autorka deklaruje (s. 35-36), że tak dokonana przez nią prezentacja ma na celu nie tylko opis fenomenu, ale również sprecyzować, na bazie owej deskrypcji kontekst wyłaniania się i strukturę takiego solidarnego związku (stowarzyszenia), a pewne konteksty, terminy i reguły, które są konstytutywne dla aktu solidarności pojawiają się tu w pewien powtarzający się i wspólny sposób, a wiedza o nich może przyczynić się do doświadczenia cudu ludzkiej solidarności w życiu codziennym. Po zapoznaniu się z poprzedzającym te zdania tekstem nic takiego w przeżyciu intelektualnym recenzenta nie nastąpiło. To zdecydowanie zbyt ubogi opis tej historycznie skomplikowanej sytuacji politycznej, aby ją

można było zrozumieć, w taki sposób jaki postuluje Autorka. Następnie wskazuje ona, powołując się na Kurta Bayertza, rewolucyjny wymiar w pojęciu solidarności, podkreślając istotny element polityki i prawa oraz przytacza charakterystyczne cechy owego „Solidarnościowego” ruchu, który zaistniał w społeczeństwie polskim lat 80-tych. Z opisu tego zjawiska wyprowadza Autorka konkluzje o wyłonieniu się nowego etosu podmiotu jako indywiduum oraz nowego społecznego *modus vivendi*, skutkującego nową wizją porządku polityczno-prawnego. Szkoda, że Autorka nie rozwinęła i uzasadniła postawionego w ostatnim zdaniu na s. 41 intrygującego wniosku o legitymizacji porządku prawnego na idei godności i prawach człowieka.

Kolejno wskazane są dwa znaczenia pojęcia solidarności. Pierwsze zakorzenione w partykularyzmie wspólnoty i wzajemnej odpowiedzialności. Drugie w uniwersalizmie aktów humanitaryzmu. Następnie idee wynikające z rozumienia pojęcia solidarności Autorka odnosi do współczesnej dyskusji o pomocy uchodźcom oraz do systemu opieki zdrowotnej. Jednak to odniesienie ma charakter wzmianki z konkluzją (której nie rozwija), że zakres i treść pojęcia solidarności nie należy tylko do rozważań scholastycznych, ale jest bardzo ważną kwestią społeczną. Następnie znów powraca do opisu elementów i źródeł społecznego zjawiska „Solidarności” podkreślając kooperatywny a nie humanitarny charakter źródła jego powstania.

Tu Autorka w bardzo czytelny i trafny sposób charakteryzuje kooperatywne znaczenie pojęcia solidarności jako symetrycznej relacji wzajemnych oczekiwań w imię obrony i walki o wspólne wartości, a następnie w ogólnej konkluzji nazywa ją ideą regulatywną o istotnym znaczeniu dla kształtowania się świadomości społecznej, co interesująco uzasadnia w końcowych częściach tekstu.

Trzeci artykuł cyklu „Solidarity in the legal frames” Autorka (po wstępie, w którym nakreślone jest zadanie badawcze) rozpoczyna od analizy pojęcia solidarności, podkreślając jego wieloznaczność. Dla właściwego (oryginalnego) rozumienia tego pojęcia istotna jest, zdaniem Autorki, analiza semantyczna oraz historycznych źródeł, a w szczególności powrotu do pojęcia *obligatio in solidum*, tak aby nie konotować go ze sferą uczuć i prywatnych związków oraz nie burzyć symetrycznego charakteru tej relacji, choć – jak podkreśla – często występują one razem. Następnie stawia tezę o ścisłym związku pojęcia solidarności z instytucjami prawnymi oraz podejmuje analizę tego pojęcia w stosunku do idei państwa opiekuńczego. W tym kontekście wskazuje na paradoksy będące rezultatem niewłaściwego rozumienia pojęcia solidarności na gruncie instytucji prawnych. Po pierwsze, solidarność idei

państwa opiekuńczego opiera się na niesymetrycznej relacji skutkującej poniżeniem podmiotu. Po drugie, na pozbyciu się własnej wolności decydowania na rzecz państwa. A przecież, jak wskazuje Autorka, kształtowanie się cnót możliwe jest tylko tam, gdzie istnieje wolność. Nie oznacza to jednak – jej zdaniem – zdeprecjonowanie idei solidarności w obrębie instytucji prawnych. Należy je tylko rozważać w otoczeniu m.in. takich idei jak przyzwoitość, sprawiedliwość, wolność i równość. Następnie dokonana jest analiza pojęcia przyzwoitości wraz z twierdzeniami *de lege ferenda*. Kolejne fragmenty stanowią interpretację koncepcji negatywnej solidarności w kontekście pojęcia przyzwoitości. Podzielam argumentację Autorki, co do tego, że w ramach legitymizacji wspólnoty normatywnej (czy to moralnej czy pozytywnoprawnej) samo pojęcie solidarności nie wystarcza dla pełnej realizacji wielu wartości, dlatego musi „pracować” w otoczeniu wyżej wskazanych idei. Natomiast wprowadzenie w tym fragmencie koncepcji „negatywnej solidarności”, którą daje nam Rorty jako wolności od cierpienia, w fundamencie której leży wrażliwość na cierpienie innych, niczego w analizie pojęcia solidarności nie wnosi i nie uzasadnia.

Kolejno Autorka analizuje relację pomiędzy pojęciem solidarności i pojęciem sprawiedliwości oraz pojęciem sprawiedliwości i pojęciem przyzwoitości, słusznie wskazując i podkreślając za analizami cytowanych przez nią autorów, że pojęcie sprawiedliwości związane jest ściślej z pojęciem prawa (w rozumieniu *vinculum iuris*, czy praw i obowiązków), a tym samym wymaga jakiegoś kryterium. Natomiast pojęcie solidarności urzeczywistnia w relacjach społecznych zarówno ideę przyzwoitości jak i sprawiedliwości, a tym samym jest najwyższą formą takiej relacji. Następnie Autorka kreśli koncepcje solidarności jako formy sprawiedliwości społecznej w wersji minimalistycznej i maksymalistycznej. W pierwszej wersji warunkiem byłaby konieczność wypracowania po pierwsze racjonalnych kryteriów sprawiedliwości (można byłoby zatem zapytać: czyli jakich?), po drugie myślenia o solidarności jako o polu integracji idei odpowiedzialności indywidualnej i społecznej w postaci jedności postawy moralnej i społecznej. Ideą takiego ujęcia solidarności jako sprawiedliwości społecznej byłoby realizowanie stanu społecznej inkluzji i kooperacji, a nie administracyjne rozdawnictwo, które często nie spełnia oczekiwań, gdyż przydziela środki tym, którzy mogli by je sami zdobywać, a zapomina o tych, którzy takiej możliwości realnie nie mają. W ocenie recenzenta, jak wskazują wielowiekowe zmagania z próbą uzasadnienia ideału wspólnoty moralnej, sprawa nie wydaje się prosta (np. Ernst Tugendhat: *Wykłady o etyce, Dialog in Leticia, Aufsätze 1992-2000*). O ile na poziomie abstrakcyjnej idei czy samej formy nie sposób nie zgodzić się z Autorką, że „odpowiedzialność może być rozumiana jako logiczne rozszerzenie działania wolnego podmiotu i jako takie stanowi granicę dla wsparcia



społecznego, tworząc priorytet dla tych, którzy nie są w stanie działań takich podjąć”, to wskazanie kryteriów oceny dla spełnienia takiej przesłanki zawsze będzie budziło wątpliwości. Po drugie, urzeczywistnienie takiej idei zakłada, że we wspólnocie nie ma tzw. pasażerów na gapę, czyli podmiotów o podwójnej moralności lub podmiotów z *lack of moral sense*, dla których pomoc społeczna nie jest działaniem poniżającym i odbierającym im godność, bo nie mają lub inaczej rozumieją idee poczucia własnej wartości i szacunku do samego siebie.

Natomiast pojęcie solidarności społecznej w wersji maksymalistycznej powinno być traktowane – zdaniem Autorki – jako idea regulatywna kreowania kultury kooperacji i odpowiedzialności

We fragmencie tym (s. 218 artykułu cyklu) drugi akapit litery **b**) jest wyjątkowo trywialny zarówno co do przykładu normy konstytucyjnej jako *lex imperfecta* oraz konkluzji, że pojęcie godności niezaprzeczalnie ma istotny wpływ na porządek prawny.

Ponadto tytuł artykułu nie jest adekwatny do jego treści. Obiecuje odniesienie się do problematyki ram prawnych, a ta zawarta jest jedynie w niewielkim fragmencie pierwszego akapitu punktu **b**) (s. 218) w stwierdzeniu, że krzewienie zaufania nie może być wymuszone klasycznie pojmowanymi normami prawa pozytywnego, lecz normami *soft law* (co jest oczywiste) oraz formułuje kilka twierdzeń o charakterze *de lege ferenda*, o takim kształtowaniu treści norm prawa pozytywnego, które by zachęcały adresatów do wspólnych działań kooperacyjnych realizujących analizowane przez Autorkę wartości. Tytuł artykułu powinien raczej brzmieć *Solidarity in the moral community*.

Tytuł czwartego artykułu cyklu „Solidarność we współczesnej bioetyce – klasyczne problemy, nowe wyzwania” ma inne brzmienie niż tytuł zgłoszony przez Autorkę w piśmie przewodnim.

Tu Autorka rozpoczyna rozważania od spostrzeżenia o dwuznaczności sytuacyjnej co do istnienia problematyki solidarności we współczesnej literaturze bioetycznej. Następnie przechodzi do analizy definicyjnego określenia pojęcia solidarności m.in. za R. Jaeggi jako nieinstrumentalnego współdziałania, czy za D.E. Lachem jako podstawowego obowiązku podejmowanego przez wspólnotę. Kolejno podaje klasyfikację solidarności na komunalną i konstytutywną, partykularną i uniwersalną, solidarności w ujęciu deskryptywnym i normatywnym. Ta część artykułu ma *stricte* charakter syntetyczny oraz sprawozdawczy i nie zawiera żadnego autorskiego stanowiska krytycznego. Następnie Autorka wyróżnia (za J. Kornai) trzy podstawowe rodzaje solidarności w opiece zdrowotnej, kwitując, że pojęcie

solidarności wiąże się ze sferą relacji międzyludzkich i ich wzajemnej odpowiedzialności, a nie jest wiązką roszczeń wobec państwa, przeciwstawiając je pojęciu solidaryzmu. Ten ostatni doprowadzając do powstania kultury zależności, pasywnej i roszczeniowej postawy obywateli wobec państwa spowodował tendencje wycofywania się państwa z szerokiego zakresu świadczeń zdrowotnych. Autorka stawia pytanie na ile ta tendencja jest zagrożeniem dla solidarności w systemie opieki zdrowotnej. Tu wyraźnie – zdaniem recenzenta – brakuje przejścia, które wyjaśniałoby różnicę pomiędzy wywodami ogólnymi odnoszącymi się do pojęcia solidarności a arbitralną (zinstytucjonalizowaną) koncepcją solidarności w opiece zdrowotnej, gdyż ta ostatnia jest oczywistym konstruktem normatywnym. W kolejnych rozważaniach przybliżona jest problematyka związana z kwestią potencjalnego naruszenia zasad solidarności w opiece zdrowotnej na przykładzie rozwiązań normatywnych w niemieckiej służbie zdrowia omawiając kontrowersyjną argumentację związaną z ideą indywidualnej odpowiedzialności za zdrowie.

Następnie Autorka omawia pojęcie solidarności w abstrakcyjnie pomyślanym systemie ubezpieczeń zdrowotnych, wskazując za T. Kommo Lethonenem i J. Liukko, że system taki jest paradygmatycznym przykładem realizowania się tej idei. Wskazuje również na dwa znaczenia pojęcia solidarności występujące w tym kontekście („horyzontalne”, wyrażające zasadę równości i proporcjonalności oraz „wertykalne”, zorientowane na pomoc potrzebującym).

Tu następuje nieco zaskakujące pytanie o ocenę zjawiska postępującej prywatyzacji systemu ubezpieczeń zdrowotnych. Zdaniem recenzenta istnieje tu wada konstrukcyjna naruszająca tok argumentacyjny i polegająca na tym, że treść punktu 1. powinna znaleźć się właśnie w tym miejscu rozważań, aby konsekwentnie pytanie takie postawić. Kolejno Autorka odpowiada na tak postawione pytanie prezentując argumentacje będące rezultatem analiz w literaturze przedmiotu. Analizy te wskazują na niebezpieczeństwa związane z realizacją idei sprawiedliwości w zjawisku prywatyzacji ww. systemu. Zdaniem recenzenta wyraźnie brakuje tu szerszych własnych analiz krytycznych Autorki.

Następnie w kolejnych partiach tekstu wprowadzone jest zagadnienie związane z relacją systemu ubezpieczeń zdrowotnych oraz nowych technologii w dziedzinie genetyki, wskazując na zjawisko dyskryminacji genetycznej. Ten fragment ma podobnie jak powyższy charakter informacyjny bez głębszych analiz ze strony Autorki i krytycznej oceny.

Kolejny fragment tekstu dotyczy kwestii etycznej działania biobanków i funkcjonowania na tym tle zasady solidarności. Następny zaś jest ogólnym sprawozdaniem z problematyki międzynarodowej solidarności w dziedzinie opieki zdrowotnej, omówiony w

oparcie o wiele artykułów i informujący o wielu koncepcjach związanych z pojęciem solidarności w szeroko rozumianej opiece zdrowotnej. Ten fragment jest wielowątkowy (problem dystrybucji leków, personelu medycznego, kryteriów sprawiedliwości, koncepcji solidarności), że siłą rzeczy ma charakter typowo przyczynkarski.

W ocenie recenzenta, treść artykułu tylko częściowo dotyczy problematyki bioetycznej, a więc jego tytuł jest nieadekwatny do materiału w nim przedstawionego. Można powiedzieć, że jest zdecydowanie „przerośnięty”, a czytając go ma się wrażenie, że Autorka „na siłę” zawarła w nim wiele wątków, które sprawiły, że liczne fragmenty mają w znacznej mierze charakter informacyjny, a mało krytyczny.

Piąty artykuł cyklu „Prywatne ubezpieczenia zdrowotne a zasada solidarności i równości” rozpoczyna Autorka od konstatacji, że rynek prywatnych ubezpieczeń zdrowotnych może kolidować z fundamentalnymi wartościami, m.in. z solidarnością. Jak słusznie wskazuje jest to nieuniknione ze względu na ograniczony zasób środków materialnych względem maksymalizowania pomocy względem potrzebujących. Kolejno dokonuje systematyki prywatnych ubezpieczeń zdrowotnych wychodząc od definicyjnego uporządkowania pojęcia. Następnie konfrontuje rozwiązania systemu europejskiego i amerykańskiego z punktu widzenia leżących u ich podstaw wartości, przechodząc do opisu rozwiązań modelu holenderskiego jako systemu, który połączył wzajemnie wykluczające się wartości: ideę solidarności i komercjalizacji usług opieki zdrowotnej. Autorka szczegółowo opisuje rozwiązania tego systemu, podkreślając jego liczne zalety realizowania zasad solidarności. Kolejno przechodzi Autorka do analizy zasad równości w kontekście systemów opieki zdrowotnej. W tym fragmencie tekstu bardzo ciekawie analizuje realizowanie się zasady równości w relacji do różnych odmian egalitaryzmu i poszczególnych typów prywatnych ubezpieczeń zdrowotnych. Następnie omawia sposoby organizacji opieki zdrowotnej w kontekście teorii wystarczalności.

Całość tekstu zawiera ciekawe i wnikliwe analizy oraz rzetelną krytykę.

Szósty artykuł cyklu jest zatytułowany „Dwa modele zaufania w opiece zdrowotnej”. Po wstępnym zarysowaniu problematyki Autorka rozpoczyna rozważania od prezentacji zagadnienia związanego z analizą pojęcia zaufania. Za autorami współczesnej literatury przedmiotu wskazuje na szczególny (relacyjny) charakter więzi interpersonalnej, którą reprezentuje zaufanie, na jego ufundowanie w ludzkiej wolności. Kolejno opisuje kalkulacyjną i altruistyczną koncepcję zaufania, wskazując na szczególny charakter tej

ostatniej, będącej trafniejszym opisem charakteryzującym pojęcie zaufania. Następnie prezentuje wyniki badań empirycznych istnienia relacji zaufania w kontekście medycznym, które również potwierdzają, zdaniem Autorki, ww. twierdzenie. W następnym punkcie artykułu zaprezentowana jest kwestia związana z realizowaniem się zaufania w relacji do opieki zdrowotnej w kontekście wpływu nowych technologii w dziedzinie medycyny, wskazując na wtórność zaufania do nowych technologii wobec pierwotności relacji międzyludzkich (lekarz-pacjent), co skłania do wniosku, że próba zastępowania tej relacji wiedzą ekspercką ma negatywny wpływ na ocenę opieki zdrowotnej. To samo dotyczy zjawiska jej komercjalizacji, rozbudowującej działalność administracyjną, której celem jest efektywność kosztowa. Całość zaprezentowanych badań i konkluzji tego tekstu jest wyjątkowo adekwatna do oceny polskiego systemu opieki zdrowotnej i mogła by posłużyć dla stwierdzeń *de lege ferenda* w stosunku tego systemu.

Siódmy artykuł cyklu „Solidarity in Healthcare – the Challenge of Dementia” podnosi kwestię związaną z wypracowaniem nowego modelu opieki zdrowotnej, zwanego solidarnym. Jako przyczynek do jego zmiany Autorka wskazuje na demencję jako chorobę, której leczenie wymusza owe zmiany. Na początku przedstawia trzy wymiary demencji oraz wskazuje, że demencja podważa tradycyjną koncepcję tożsamości i osobowości, a zatem autonomii. Następnie omawia koncepcję osobowości jako wiązki emocji i interpersonalności i redefiniuje pojęcie autonomii. Po zarysowaniu problematyki filozoficznej Autorka wskazuje na konieczność zmiany w systemach tradycyjnie rozumianej opieki zdrowotnej i jej finansowaniu w tym zakresie. Po tych postulatach pojawia się opis dwóch koncepcji solidarności (welfarewska i kooperacyjna). Tu pojawia się krytyka pierwszej koncepcji m.in. przez wskazanie na jej nieadekwatny charakter do możliwości efektywnej opieki zdrowotnej. Ten fragment jest bardzo podobny do kilku fragmentów wcześniej prezentowanych artykułów. Ta sama uwaga odnosi się do punktu 3.4.

Nowe treści pojawiają się w punkcie 4., gdzie Autorka opisuje ewolucję modelu opieki nad chorymi na demencję w model, który mógłby zapewnić realizowanie się narzędzi opieki opartych na idei solidarności jako najlepiej wspomagającej walkę z chorobą. Prezentuje rozmaite stanowiska uzasadniające wybór najlepszego systemowego rozwiązania.

Szkoda, że Autorka nie rozwinęła toku tych rozważań o wątek krajowy i nie dokonała analiz i krytycznych spostrzeżeń, co do normatywnych rozwiązań naszego systemu. Parafrazując Jana Woleńskiego, który w jednej ze swoich recenzji ambitnego przedsięwzięcia

wydawniczego historii filozofii, które nie uwzględniło w swoim opracowaniu wkładu logiki polskiej w rozwój filozofii, mógłbym zapytać: „A co z Polską!”.

2. Krytyczna ocena pracy

2.1. Struktura pracy i tytuł

Strukturę pracy zgłoszonej jako cykl artykułów można ocenić jedynie w kolejności zgłoszonej w piśmie przewodnim. W ocenie recenzenta nie ma tu żadnych uchybień. Wydaje się, że Doktorantka poprawnie ułożyła ich kolejność, choć trudno tu mówić (w przypadku cyklu artykułów) o spójnej narracji i zamkniętej strukturze. Tytuł pracy „Solidarność w opiece zdrowotnej. Perspektywa filozoficzno-prawna” jest adekwatny do całej treści. Wyraźnie jednak przeważa tu perspektywa filozoficzna nad prawną. W ogóle brakuje choćby niewielkich odniesień dogmatycznych. Co do tytułów poszczególnych artykułów, to zawarłem je w analizie treści pracy (pkt. 1.1. recenzji). Co do sposobu przygotowania przypisów i bibliografii, to w tym przypadku była to kwestia kognicji czasopism, w których ukazały się artykuły cyklu. Oceniając jednak całość pracy można zauważyć, że Autorka posłużyła się niewielką ilością literatury. Około 50 wykorzystanych prac, to niewielki zakres jak na rozprawę doktorską.

2.2. Ocena językowa pracy i logiczność wyводу

Należy podkreślić staranność i estetykę przygotowanej pracy zarówno pod względem formalnym jak i językowym (styl, ortografia i interpunkcja), tym samym artykuły czyta się bezproblemowo, co oczywiście zostało zapewnione poprzez uprzedni proces wydawniczy poszczególnych tekstów.

2.3. Ocena tematyki pracy i użytych metod badawczych

Tematyka pracy podjęta przez Autorkę jest bardzo ciekawa. Analiza pojęciowa idei solidarności w pryzmacie opieki zdrowotnej jest jak najbardziej pożądana w literaturze przedmiotu, ze względu na niewielką ilość prac w szczególności w rodzimej literaturze przedmiotu oraz konieczność możliwie najlepszego jej normatywnego ukształtowania w polskim systemie opieki zdrowotnej. Tego ostatniego niestety zabrakło w ocenianej pracy.

Metody badawcze zostały użyte poprawnie dla rozważań filozoficzno-prawnych. Doktorantka posłużyła się metodą analizy krytycznej, opisem historycznym, analizą idei i syntetyzowaniem myśli. Wszystkie one spełniają wymagania stawiane w metodologii prawoznawstwa.

2.4. Merytoryczna ocena pracy

Z perspektywy założeń metodologicznych ocena pracy musi uwzględnić dwie kwestie. Po pierwsze ocenę samych tych założeń. Po drugie, realizację założeń przyjętych.

2.4.1. Merytoryczna ocena założeń przyjętych w pracy

Biorąc pod uwagę kwestię pierwszą, to Autorka w piśmie przewodnim postawiła kilka hipotez. Po pierwsze, że istnieją wizje dwóch koncepcji solidarności. Po drugie, że koncepcja solidarności kooperatywnej w sposób niezafałszowany oddaje istotę tego pojęcia. Po trzecie, że istnieje konieczność zmiany modelu prawnego, tak aby realizowana była idea sprawiedliwości kooperatywnej. Po czwarte, że środki prawne mogą kształtować kulturę tej formy solidarności w sposób pośredni. Po piąte, że paradygmatyczną dziedziną relacji społecznych (prawa pozytywnego), w których najlepiej zasada solidarności kooperatywnej się sprawdzi jest system opieki społecznej.

Tak postawione zadanie badawcze nie budzi większych zastrzeżeń. Jedyna wątpliwość może zamknąć się w pytaniu, czy istnieją inne obszary prawa pozytywnego, w których postulowana przez Doktorantkę idea solidarności mogłaby być aplikowalna.

2.4.2. Merytoryczna ocena realizacji przyjętych założeń

Biorąc pod uwagę lekturę poszczególnych artykułów przez pryzmat całości to należy stwierdzić, że Autorka „odrobiła zadanie”. Co do pierwszej, drugiej i trzeciej hipotezy, to z pewnością uzasadniła i potwierdziła je w swoich analizach. Jeśli chodzi o czwartą hipotezę, to materiał zawarty w przedstawionym cyklu zaprezentowała na wysokim stopniu ogólności i zdecydowanie powinna bardziej szczegółowo tę kwestię opisać, odpowiadając m.in. na pytania jakie konkretne rozwiązania pozytywnoprawne należałoby wprowadzić i na jakim poziomie hierarchii aktów normatywnych; jak ukształtować relację pomiędzy regulacją administracyjnoprawną a cywilnoprawną w tej kwestii? Hipoteza piąta została w pełni potwierdzona, choć jak już wcześniej pisałem brakuje odniesień do polskiego systemu.

W ocenie pracy jako spójnej całości dostrzec można zarówno pozytywne jak i negatywne strony prowadzonych rozważań i poprawności argumentacji. Do pozytywnych niewątpliwie można zaliczyć element erudycyjny, którym wykazała się Autorka. W szczególności rozważania filozoficzne prowadzone są ciekawie, a Autorka wykazuje się umiejętnością analitycznego i syntetycznego myślenia oraz niemalże nienaganną narracją.



Negatywne strony pracy ujawniają się w tym, że wiele fragmentów powtarza się w kolejnych artykułach. Z punktu widzenia całości rozprawy doktorskiej jest to coś, co można określić błędem powtórzeń. Ciągłe czytamy o ruchu społecznym „Solidarność”, o zasadach solidarności (ryzyka, dochodu, wieku), o badaniach Kahnemana-Tverskiego, o hasle trzech muszkieterów, które chyba jest powtórzone w każdym z tekstów. Jednak najbardziej rażące jest odniesienie do rzymskiego *in solidum*, które – zdaniem Autorki – jest jednym ze starożytnych źródłem, z którego pochodzi idea solidarności kooperatywnej. Jest to mylące i wprowadzające w błąd. *Obligatio in solidum* nie wymagało, żadnych – jak błędnie pisze Autorka – szczególnych, subtelnych własności i głębokiego, wzajemnego zaufania. Nie jest również prawdą, że decyzja, aby wziąć na siebie taką radykalną odpowiedzialność zakładała jakieś specjalne własności relacji pomiędzy partnerami danego przedsięwzięcia. Rzymska instytucja *obligatio in solidum* była, po pierwsze, tworem nauki prawa (rzymskich jurystów), którzy dokonali daleko idącej interpretacji niektórych fragmentów *Digestów*, aby wyprowadzić pewien model odpowiedzialności prawnej w przypadku wielości podmiotów. Po drugie, *obligatio in solidum* służyło przede wszystkim do ochrony obrotu prawnego, a głównie wierzyciela i dłużnika spełniającego świadczenie jako rodzaj wzmocnienia bezpieczeństwa obrotu i ochrony interesów (pełny opis: Zuzanna Służewska, „Kontrakt spółki jako podstawa odpowiedzialności *in solidum* w prawie rzymskim”, *Zeszyty Prawnicze UKSW* 3.1(2003)).

3. Konkluzja

Doktorantka niewątpliwie wykazała się zdolnością analizy metodami charakterystycznymi dla metodologii prawoznawstwa, a praca stanowi rozwiązanie zagadnienia naukowego. W szczególności wybór tematyki, korespondującej z aktualnymi potrzebami społecznymi, analizy pojęciowe i historyczne oraz ciekawie sformułowane postulaty wskazują na dużą wiedzę Autorki pracy w jej przedmiocie. W tej części Doktorantka w pełni panuje nad wytyczonymi zadaniami i przyjętymi założeniami. Te elementy pracy stanowią o tym, że wykazała się umiejętnościami samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Niektóre elementy pracy wymagają jednak dopracowania, w szczególności z perspektywy teoretycznoprawnej i konkretnych propozycji rozwiązań systemowych. Można powiedzieć, że praca w warstwie analizy rozwiązań normatywnych prawa pozytywnego jest znacznie słabsza, natomiast warstwa problemowa i analiza dialektyczna jest na wysokim poziomie merytorycznym. Biorąc pod uwagę całość recenzowanej pracy, jej wskazane powyżej „plusy” i „minusy”, to pomimo zgłoszonych przez recenzenta uwag krytycznych

zgodnie z kryteriami wyznaczonymi przez treść art. 13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku (Dz.U. Nr 65 poz. 595 ze zm.; tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. Poz. 882 ze zm.) pracę oceniam pozytywnie jako spełniającą wymagania ww. ustawy, co uzasadnia na podstawie jej art. 14 dopuszczenie Doktorantki do dalszych czynności w postępowaniu o nadanie stopnia doktora nauk prawnych.

16.07, 05 września 2007

Anna Polycjant